

## 4. Niedziela w Adwencie

**Hasło tygodnia:** *Radujcie się w Panu, powtarzam, radujcie się, Pan jest blisko* (Flp 4,4.5)

**Psalm tygodnia:** Ps 102,17-23

**Pieśń tygodnia:** „Córko Syjońska, wesel bardzo się...” (9); „Raduj się Syjoński zbrorze...” (23)

**Biblijne teksty:** I – Łk 1,(39-45); II – Flp 4,4-7; 46-55 (56); III – Łk 1,26-33 IV – 2 Kor 1,18-22(34-37)38; V – J 1,19-23(24-28); VI – Iz 52,7-10.

### Myśl przewodnia: Radość z adwentu Pana

Hasło 4. Niedzieli adwentowej wzywa do radości w Panu. Adwentowa radość nie jest ze świata, lecz z Tego, który przyszedł na świat z woli Boga, aby zbawić grzesznego człowieka, i który ma przyjść, aby zgromadzić wszystkie dzieci Boże przed obliczem Wszechmocnego. Wszystkie teksty biblijne przeznaczone do czytania w 4. Niedzielę w Adwencie, mówią o radości i wzywają do uwielbiania Boga i Jego zbawczego dzieła.

Starotestamentowy prorok końca niewoli babilońskiej, oglądając oczyma wiary bliski koniec niewoli i powrót Jahwe na Syjon, z niezwykłą żarliwością wzywał do radości: „*Wykrzykujcie! Śpiewajcie radośnie razem, gruzi Jeruzalemu, gdyż Pan pociesza swój lud, wykupuje Jeruzalem*” (Iz 52,9). Powrót Boga na Syjon, opiewany jest przez proroka jako akt zbawienia. Zwiastowanie zbawienia i pokoju jest czymś radosnym i miłym. Powinno ono weselić serce, a radość ze zbawienia udzielać się innym.

Bóg przyszedł w Chrystusie Jezusie. Gdy wypełnił się czas, Syn Boży miał wkroczyć na arenę historii i zgodnie z obietnicą Bożą zbawić tych, którzy przyjmą Go z wiarą. Któż wiedział, że brzemienna niewiasta z Nazaretu, Maria, nosi w swym łonie Dziecię, które miało spełnić wszystkie obietnice Boże i oczekiwania? Oprócz Marii wiedziała o tym również jej krewna, Elżbieta, matka poprzednika Zbawiciela świata. Witając Marię powiedziała: „*A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie?*” (Łk 1,43). Maria zaś na słowa powitania odpowiedziała: „*Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim*” (Łk 1,46.47). Hymn Marii, wielbiący Boga, tchnie i pulsuje radością, której źródłem jest Bóg, spełniający obietnice swoje. Podobna radość z niezwykłą siłą wybuchnie również w sercach naszych w Święta Narodzenia Pańskiego.

4. Niedziela w Adwencie wzywa nas do godnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Maria, matka Zbawiciela naszego, postawiona jest nam przez Kościół jako wzór, jednak chociaż „*błogosławioną zwać ją będą wszystkie pokolenia*”, to jednak z pokorą i wiarą przyjmuje łaskę, jaką została obdarowana przez Boga (por. Łk 1,45.48). O wierze i pokorze Marii mówi także ewangelia z trzeciego rzędu perykop kościelnych na 4. Niedzielę w Adwencie. Jezus narodzony w Betlejem najpierw objawiony też został biednym i po-

kornym ludziom. Chrystusa i Zbawiciela poznali zaś w Nim ci, którzy zwiastowanie o Jego narodzeniu przyjęli z wiarą do swojego serca.

Wszystkie Boże obietnice dane Abrahamowi i jego potomkom spełniły się w Jezusie Chrystusie. *„Obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje «Tak»; dlatego też przez niego mówimy «Amen» ku chwale Bożej. Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych”* (2 Kor 1,20nn). Bóg przekonuje i utwierdza Kościół w tej wierze przez Ducha swojego, którego daje do serc proszących o Jego prowadzenie w wierze i nadziei. Advent jako czas przypominający nam o przyjściu Chrystusa jest zarazem czasem adwentu Ducha Świętego. W Nim i przez Niego Chrystus kontynuuje swoje dzieło zbawienia w Kościele i w sercach wierzących. Niewysłowione westchnienia Ducha Bożego dopomagają nam wytrwać w oczekiwaniu na przyjście Pana.

Zwiastowanie sług Bożych w Kościele powinno być wyrazem ich wierności swojemu powołaniu. Dlatego Wielki Apostoł pisał: *„Jak wierny jest Bóg, tak słowo nasze do was nie jest równocześnie «Tak» i «Nie»”*. W adwencie gorliwość sług Bożych powinna być wielokrotniona, bowiem w adwencie zwiastowana jest przede wszystkim wierność Boga swoim obietnicom.

Kościół nie może zapomnieć, że zbliża się czas powtórnego przyjścia Pańskiego. Wsłuchani więc powinniśmy być z wielką uwagą w apostołskie zwiastowanie: *„Pan jest blisko”* (Flp 4,5). Bliski jest dzień przyjścia Chrystusa w chwale i mocy, ale blisko też jest Pan serc tych, którzy się radują w Nim, oraz w skromności i w zabieganiu o sprawiedliwość przeżywają dni doczesnej pielgrzymki. Pokój, który przyniosło Dziecię betlejemskie, który przewyższa wszelki rozum, strzeże tych, którzy oczekują na przyjście Pańskie i wielbią święte imię Jego.

„Raduj się, syjoński zborze!  
Bo w cichości i pokorze  
Idzie zacny Gość do Ciebie,  
Co zaradzi Twej potrzebie.  
On cię wielce umiłował,  
Nieba swego nie żałował;  
Wyjdź naprzeciw,  
Wyjdź co prędzej!  
On zaradzi twojej nędzy”.

\*\*\*

„Najmilsi bracia, to wielka tajemnica, wielka wskazówka boskiej miłości. Człowiek gardząc Bogiem odszedł od Niego. Bóg, miłując człowieka, przyszedł do ludzi. Pan umiłował bezbożnego, aby go uczynić sprawiedliwym. Umilował chorego, aby go uzdrowić. Co mam więc

cej powiedzieć? (...) Natura, która, w pierwszym człowieku, czyli Adamie, skała świat grzechem, w drugim człowieku, to jest w Chrystusie, oczyściła świat z grzechu” ( Fulgencjusz z Ruspe).

„«Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim» (Łk 1,46-47). Tymi oto słowy dziękuje Maryja za dary, jakie sama otrzymała, a potem wylicza dobrodziejstwa, jakich Bóg nie przestanie na wieki dawać całemu ludzkiemu rodzajowi. A wielbi Pana dusza tego człowieka, który wszystkie swe uczucia poświęca Jego chwale i służbie, który pełniąc przykazania Boże, okazuje, iż zawsze myśli o potędze Jego majestatu. Tego duch nie przywiązuje się do rzeczy ziemskich, nie ulega ich znikomości, nie łamie się w przeciwnościach, ale cieszy się pamięcią o Stwórcy i spodziewa się od Niego wiecznego zbawienia” (Beda Czcigodny).

„Nie mogliśmy nigdy dowiedzieć się czegoś o Chrystusie, ani w Niego uwierzyć i Jego mieć za Pana, gdyby nam tego Duch Święty przez zwiastowanie Ewangelii nie podał i do serca nie włożył. Dzieło zbawienia stało się i zostało dokonane, ponieważ Chrystus zdobył i pozyskał dla nas ów skarb przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie itd. Gdyby to dzieło było w ukryciu, tak iż nikt by o nim nie wiedział, byłoby daremne i stracone. Aby więc ten skarb nie pozostał w ukryciu, lecz mógł być nabyty i użyty, kazał rozpowszechnić i zwiastować Słowo, w którym daje Ducha Świętego, abyśmy ten skarb i zbawienie mogli nabyć i przyswoić sobie. Dlatego uświęcenie nie jest niczym innym, jak przyprowadzeniem do Chrystusa Pana, aby posiąść owo dobro, którego sami z siebie nie mogliśmy osiągnąć” (Marcin Luter).

Ks. Manfred Uglorz